Stanisław Korfanty

Tradycje kulturowe Bytomia i udział Kościoła lokalnego w ich kształtowaniu

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 2 (37), 97-106

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych
Nr 2 (37) 2013, s. 97-106
ISSN 1426-3777

Stanisław Korfanty[1]

TRADYCJE KULTUROWE BYTOMIA I UDZIAŁ KOŚCIOŁA LOKALNEGO W ICH KSZTAŁTOWANIU

Bytom to miasto, którego historia sięga średniowiecza. Przez kolejne stulecia ulegało ono wpływom różnych kultur. Wiąże się to z zawiłymi losami miasta, które zostało założone w granicach państwa polskiego, a od XIII wieku wielokrotnie zmieniało swoich właścicieli, trafiając kolejno pod panowanie króla czeskiego, Habsburgów, Prus, Rzeszy niemieckiej. Po II wojnie światowej ponownie zostało włączone do państwa polskiego. Jednak przez kolejnych sześć wieków nie zatarła się polskość znacznej części mieszkańców miasta[2]. Niewątpliwie wynika to z głęboko zakorzenionej tożsamości narodowej Polaków, której wyrazem były działania zmierzające do utrwalenia i zachowania oraz przekazania kolejnym pokoleniom kultury polskiej, a zwłaszcza ojczystej mowy, która stanowi podstawowy czynnik identyfikujący naród. Niewątpliwie nieocenioną rolę w zachowaniu kultury słowa pełni pismo. Bytom jako miasto pogranicza pełnił szczególne zadanie obrony polskiej kultury i tożsamości przed wpływami kultury innych narodów.

---

[1] Absolwent Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, student Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

[2] Analiza dokumentów z ostatnich 150 lat panowania Habsburgów dowodzi, że około 80 proc. nazwisk bytomian w tamtym okresie stanowiły nazwiska polskie. Natomiast przeprowadzone w późniejszych okresach spisy ludności wykazują, że nie przekraczająca połowy, ale wciąż znaczna część mieszkańców wskazywała język polski jako ojczysty; J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000*, Bytom 2000, s. 94-96, 142-144, 153-154, 172-173, 200-201, 229-231.

Pierwsze bytomskie księgozbiory tworzono przy kościołach. Książki gromadzili też zamożniejsi i wykształceni mieszczanie. Krąg czytelniczy poszerzył się w XIX wieku, kiedy to w mieście organizowano pierwsze publiczne wypożyczalnie i czytelnie. Poszczególne księgozbiory liczyły po kilka tysięcy tomów. Pewną część zbiorów stanowiły książki w języku polskim. Wspomnieć należy też o bibliotekach, które powstawały przy instytucjach, między innymi przy szkołach[3].

Znaczący wpływ na rozwój kultury w mieście wywarł polski ruch narodowy, zwłaszcza w okresie Wiosny Ludów. Nie miał on wyłącznie charakteru lokalnego, lecz obejmował swoim zasięgiem cały Górny Śląsk. Przez kolejne dziesięciolecia Bytom był głównym ośrodkiem kulturalnym i narodowym na tym obszarze, pełnił rolę integrującą i koordynującą działania patriotyczne i kulturalne. Liczne inicjatywy wywodziły się ze środowiska działaczy narodowych, skupionych wokół bytomskiego proboszcza i posła, ks. Józefa Szafranka.

Urodził się on 19 lutego 1807 roku w Gościęcinie koło Koźla. Ukończył gimnazjum w Głubczycach, a następnie seminarium duchowne we Wrocławiu, święcenia kapłańskie przyjął w 1831 roku. Parafia w Bytomiu była jego trzecią placówką duszpasterską po Grzędzinie i Raciborzu. W 1840 roku został jej proboszczem.

Jako duszpasterz ksiądz Szafranek troszczył się o byt materialny swoich parafian oraz ich odnowę moralną (walczył np. z powszechnym alkoholizmem), ale dbał również o ich pozycję społeczną, aby zagwarantować rozwój intelektualny młodzieży. Jego zasługą było założenie żeńskiej szkoły zawodowej, gimnazjum katolickiego oraz szkoły średniej dla dziewcząt. Troską otaczał ubogich i chorych. W tym celu sprowadził do Bytomia w 1850 roku Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i w 1863 roku Kongregację Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Z jego inicjatywy wybudowano szpital otwarty w 1846 roku oraz Zakład Ducha Świętego ukończony w 1863 roku.

Ksiądz Szafranek miał znaczny udział w propagowaniu polskiego czytelnictwa, pisał też do bytomskich gazet[4]. W 1848 roku powstała polska czytelnia książek i czasopism, jednak działała tylko kilkanaście miesięcy. Dopiero w 1875 roku założono polską Czytelnię Ludową

[3] M. Kaganiec, *Tajemnice bytomskich kamienic*, Bytom 1997, s. 90-91.

[4] J. Drabina, *Szafranek Józef*, w: *Bytomski słownik biograficzny*, pod red. tegoż, Bytom 2004, s. 258-259.

związaną z Towarzystwem Czytelń Ludowych. W tym czasie biblioteki powstawały też przy licznych polskich organizacjach[5]. W tym samym roku zaczął działać polski Klub Narodowy, a Józef Lompa założył Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego[6]. Celem towarzystwa była walka o zachowanie prawa do posługiwania się językiem polskim oraz obrona interesów ludu polskiego.

Dzieło księdza Szafranka po jego śmierci (zmarł 4 maja 1874 roku) podjął kolejny proboszcz bytomskiej parafii mariackiej, ks. Norbert Bonczyk.

Norbert Bonczyk urodził się 6 czerwca 1837 roku we wsi Miechowice (dziś dzielnica Bytomia). Ukończył szkołę miejską w Bytomiu i gimnazjum w Gliwicach. Następnie wstąpił do seminarium duchownego we Wrocławiu, by 4 lipca 1862 roku przyjąć święcenia kapłańskie[7]. Jego pierwszą placówką duszpasterską była parafia w Piekarach Śląskich. W 1865 roku został skierowany do Bytomia, po śmierci księdza Szafranka został administratorem parafii, a w 1886 roku proboszczem.

Podobnie jak poprzednik angażował się w rozwój duchowy, ale także moralny i społeczny swoich parafian. Aby dotrzeć do szerokich rzesz ludu górnośląskiego, stosował zarówno słowo mówione, jak i pisane. Już w młodości Bonczyk pisał poezję. Był autorem licznych publikacji religijnych, w tym modlitewników. Za wydanie tłumaczenia opowiadania Konrada de Bolandena *Stary Bóg żyje*, krytycznie odnoszącego się m.in. do rządu pruskiego i króla Fryderyka II, w 1872 roku został wtrącony na dwa miesiące do więzienia[8].

Najokazalszymi owocami jego działalności pisarskiej są dwa poematy: *Stary kościół miechowski* oraz *Góra Chełmska*. Pierwszy porusza tematykę lokalną: przedstawia wyidealizowany, choć zarazem oparty na faktach obraz życia podbytomskiej wsi Miechowice i stanowi lekcję miłości „małej ojczyzny". Drugi poemat, oparty na kanwie corocznych pielgrzymek na Górę św. Anny, których Bonczyk był gorącym orędownikiem, odnosi się do sytuacji, w jakiej znajdowali się Polacy pod panowaniem pruskim w dobie kulturkampfu.

---

[5] M. Kaganiec, *Tajemnice bytomskich kamienic*, *dz. cyt.*, s. 92.

[6] B. Snoch, *Lompa Józef*, w: *Górnośląski leksykon biograficzny*, pod red. tegoż, Katowice 2004, s. 102.

[7] J. Kopiec, *Bonczyk Norbert*, w: *Bytomski słownik biograficzny*, *dz. cyt.*, s. 24-25.

[8] *Tamże*.

Podkreślał jedność Śląska z ziemiami polskimi we wspólnej wierze, kulturze i języku[9].

Bonczyk przyczynił się do powstania w 1869 roku Kasyna Polskiego, gdzie organizował spotkania z odczytami poświęconymi religii i literaturze polskiej. Założył też liczne inne organizacje i wspólnoty, wśród których na szczególną uwagę zasługuje Towarzystwo św. Alojzego (popularnie: alojzjanie), które prężnie rozwijało się na Śląsku, krzewiąc polski patriotyzm w duchu katolickim[10].

Kapłan ten w 1871 roku zainicjował także polski ruch śpiewaczy. Działający od 1908 roku chór „Jedność" stał się zalążkiem wielu innych chórów. Zespoły te stawiały sobie za cel budzenie ducha narodowego i propagowanie myśli wyzwoleńczej, zwłaszcza założone w 1913 roku towarzystwo śpiewacze „Halka" z dwiema sekcjami: teatralną i chóralną, które aktywnie działało w czasie I wojny światowej, w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej[11].

Od 1858 roku odprawiano rokrocznie nabożeństwo do św. Alojzego dla młodzieży bytomskiej parafii. Ksiądz Bonczyk wkrótce po rozpoczęciu swojej posługi w Bytomiu założył Towarzystwo św. Alojzego[12], które miało pomagać młodym w pożytecznym organizowaniu wolnego czasu, w rozwoju religijnym oraz intelektualnym. Do towarzystwa przystąpiło siedemdziesiąt siedem osób, wybrano pięcioosobowy zarząd, na którego czele stanął ksiądz Bonczyk. Liczba członków w kolejnych latach wynosiła średnio kilkadziesiąt osób. Początkowo siedzibą alojzjanów była szkoła na Rozbarku, a w 1973 roku przeniesiono ją do śródmieścia. Na potrzeby towarzystwa członkowie płacili składki, które przeznaczano na trzy uroczyste nabożeństwa ku czci św. Alojzego odprawiane w ciągu roku, prenumeratę prasy katolickiej, np. „Katolika", oprawę muzyczną spotkań, świece używane na wieczornych spotkaniach i inne cele.

Trzonem coniedzielnych spotkań były odczyty, mowy, wykłady, często wygłaszane przez księdza Bonczyka oraz przez kolejnych księży prezesów, ale także przez pozostałych członków lub zapro-

---

[9] J. Lyszczyna, *Znał go cały Śląsk*, „Powiernik Rodzin" 7 (1996), http://www.humanfamilies.com/Powiernik/96/nr0796.htm#zdziej, 26.03.2008.

[10] J. Kopiec, *Bonczyk Norbert*, *art. cyt.*, s. 24-25.

[11] „Halkę" reaktywowano w 1946 roku; *Program koncertu z okazji jubileuszu 45-letniego istnienia chóru „Halka" w Bytomiu*, pod red. A. Dygacz, Bytom 1958, s. 16-17.

[12] Fragment dotyczący towarzystwa opracowano na podstawie *Książki pamiątkowej wydanej z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu*, Bytom 1896.

szonych gości, np. redaktora „Katolika" Adama Napieralskiego albo lekarza Spyrę z Rozbarku (wykład z dziedziny medycyny). Należy sądzić, że na spotkaniach poruszano tematykę religijną, naukową, kulturalno-artystyczną (zwłaszcza dotyczącą literatury polskiej), szeroko rozumianą społeczną i patriotyczną, a nawet polityczną. Wskazuje na to zarówno zaangażowanie prelegentów i członków w wymienione sfery życia, jak i inne formy aktywności towarzystwa, których istotną rolą było propagowanie polskiej mowy i kultury.

Od 1875 roku wystawiano polskie spektakle teatralne. Zdarzało się, że władze rejencji opolskiej[13] nie udzielały zezwolenia na ich organizację lub trzeba było o takie zezwolenie zabiegać przy wsparciu władz miasta. Stałym elementem spotkań była nauka śpiewu w języku polskim. Niekiedy również tańczono. Każdego lata organizowano zabawę na świeżym powietrzu, np. w Dąbrowie[14]. W 1889 roku poznańska czytelnia ludowa przekazała na rzecz towarzystwa kilkanaście książek, które dały początek bibliotece towarzystwa. Pomyślna działalność Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu doprowadziła do powstania kolejnych oddziałów towarzystwa przy sąsiednich parafiach, np. w Radzionkowie.

Ksiądz Bonczyk zmarł 18 lutego 1893 roku.

Bytom był najważniejszym obok Opola ośrodkiem prasowym na Górnym Śląsku. W 1848 roku zaczęła ukazywać się pierwsza bytomska gazeta, polski „Dziennik Górnośląski", będący organem Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego. Przestał się ukazywać już w następnym roku, jednak w dalszych latach pojawiały się liczne kolejne tytuły broniące polskości Górnego Śląska przed antypolskim kulturkampfem. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje wpływowy wówczas „Katolik", od 1885 roku wydawany w Bytomiu przez ks. Stanisława Radziejewskiego, a następnie przez jego siostrę Ludwikę Radziejewską[15]. W ich wydawnictwie drukowano również inne czasopisma, zainicjowano także druk taniej książki w formie zeszytowej, dostępnej dla mniej zamożnej ludności[16].

---

[13] Jednostka administracyjna Prus i Rzeszy niemieckiej.

[14] Dziś dzielnica Bytomia.

[15] Ludwika Radziejewska wykazywała się dużą aktywnością społeczną. Na potrzeby społeczne, oświatowe i narodowe często przeznaczała swoje zyski. Była zwolenniczką emancypacji kobiet i przyczyniła się do założenia w Bytomiu Towarzystwa Kobiet; M. Kaganiec, *Tajemnice bytomskich kamienic*, *dz. cyt.*, s. 106.

[16] Taż, *Radziejewska Ludwika*, w: *Bytomski słownik biograficzny*, *dz. cyt.*, s. 216-217.

Na przełomie stuleci nastąpił rozwój prasy niemieckiej, poruszającej głównie aktualną problematykę lokalną. Po I wojnie światowej, przed plebiscytem mającym zadecydować o przynależności Górnego Śląska, na łamach wydawanej w Bytomiu prasy rozegrała się walka o poczucie tożsamości narodowej Górnoślązaków. W latach 1919-1921 powstało aż trzydzieści siedem nowych tytułów. Stanowiły one narzędzie agitacji zarówno propolskiej, jak i proniemieckiej. Po podziale Górnego Śląska, w którym Bytom przyznany został Niemcom, bytomski rynek wydawniczy został zdominowany przez prasę niemiecką[17].

W XIX wieku rozpoczął się dynamiczny rozwój miasta. Gwałtownie wzrosła liczba mieszkańców, co wpłynęło na podjęcie ogromnych inwestycji budowlanych. Budynki z końca XIX wieku i początku wieku XX stanowią do dziś znaczną, a zarazem najpiękniejszą część zabudowy śródmieścia. Wtedy też wzniesiono piękne, dziś zabytkowe kościoły. W 1869 roku zakończono budowę okazałej synagogi w stylu orientalnym, otwarto kilka szkół. W 1870 roku założono park, który stał się miejscem relaksu dla mieszczan. Znajdował się w nim ogród zoologiczny, odkryty basen, zakład przyrodoleczniczy. W niedzielę w popularnej restauracji organizowano koncerty i zabawy. Na przełomie wieków miasto uzyskało najwyższą rangę w regionie, a jego zamożność pozytywnie wpłynęła na rozwój życia towarzyskiego i kultury. Dobrze prosperowały liczne księgarnie, a już od 1907 roku również kina.

W 1901 roku wzniesiono dom koncertowy, przy którym rozpoczął działalność teatr. Już sam okazały budynek w stylu neoklasycystycznym stał się ozdobą miasta, natomiast organizowane w nim koncerty i spektakle przyciągały miłośników sztuki z całego regionu[18]. Należy wspomnieć również o powstałym w 1910 roku Bytomskim Towarzystwie Historyczno-Muzealnym, które stało się zalążkiem bytomskiego muzealnictwa. Była to placówka prężnie działająca na rzecz upowszechniania kultury niemieckiej na Górnym Śląsku.

W okresie przedplebiscytowym kluczowe znaczenie w organizacji ruchu polskiego na Górnym Śląsku miał Polski Komisariat Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu, na czele którego stał wybitny działacz narodowy, dyktator III powstania śląskiego, Wojciech Korfanty,

[17] Taż, *Tajemnice bytomskich kamienic*, *dz. cyt.*, s. 107-110.
[18] J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000*, *dz. cyt.*, s. 150, 162-165.

który przez swoją aktywną działalność polityczno-społeczną oraz publicystyczną dążył do przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Lokalizacja Polskiego Komisariatu Plebiscytowego nie była przypadkowa, skoro właśnie to miasto pełniło rolę najważniejszego polskiego ośrodka w regionie.

Z inicjatywy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w 1920 roku założono Klub Sportowy „Polonia". Powołano również Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego, a kierujący zarówno klubem, jak i związkiem Edmund Grabianowski rozpoczął wydawanie tygodnika „Sportowiec", będącego także organem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. W regionie zaczęły powstawać licznie kolejne kluby, które już w swych nazwach nawiązywały do tradycji polskiej[19].

Dwudziestolecie międzywojenne to kolejny okres rozwoju Bytomia, miasta granicznego, które stanowiło swoistą wizytówkę Rzeszy niemieckiej, a zarazem mającego być „bastionem niemczyzny na południowym wschodzie"[20]. Było to powodem założenia wielu nowych szkół. Od 1923 roku działało Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsk Opolski, ale w samym Bytomiu polskich szkół nie zakładano. Dopiero w 1932 roku otwarto Gimnazjum Polskie w kamienicy, w której swoją siedzibę miało dotąd wydawnictwo „Katolik". W szkole tej oprócz polskiej edukacji uczniowie wspólnie z profesorami poprzez różnego typu formy aktywności kulturalnej angażowali się w propagowanie postaw patriotycznych wśród polskiej ludności[21].

W latach hitleryzmu wciąż funkcjonowało wiele polskich organizacji o zasięgu regionalnym, takich jak Związek Harcerzy, Polskie Towarzystwo Sportowe, Towarzystwo Kobiet im. św. Kingi, Towarzystwo Czytelni Ludowej z czytelnią i biblioteką, teatralne Kółko Amatorskie i Towarzystwo Polskiego Uniwersytetu Ludowego, natomiast ruch polski był skupiony w Domu Polskim, mieszczącym się w siedzibie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego[22]. Motorem licznych inicjatyw, podejmowanych zwłaszcza na rzecz edukacji i zachowania polskiej kultury i języka, był Związek Polaków utworzony już w 1922 roku[23].

---

[19] *Tamże*, s. 183-184.

[20] *Tamże*, s. 203.

[21] J. Popkiewicz, *Walka o założenie i utrzymanie gimnazjum bytomskiego*, w: *Dziewięć wieków Bytomia*, pod red. F. Ryszki, Stalinogród 1956, s. 449.

[22] P. Dubiel, *Bytom pod hitlerowskim terrorem*, w: *tamże*, s. 465.

[23] J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000*, *dz. cyt.*, s. 199-200.

Lata po zakończeniu II wojny światowej, kiedy Bytom z powrotem został miastem polskim, były czasem odradzającej się kultury, choć w latach stalinizmu nie istniała możliwość pełnego i swobodnego jej rozwoju. Swoją działalność już w 1945 roku zainaugurowała Opera Śląska[24], wokół której zgromadzili się znakomici artyści, między innymi z repatriowanego zespołu byłej opery we Lwowie. W tym samym roku rozpoczęła działalność biblioteka miejska, otwarte zostało też Muzeum Śląskie[25], którego dyrektorem w 1963 roku został Józef Ligęza, zasłużony badacz folkloru i kultury górniczej[26] oraz propagator kultury.

Doniosłym wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta było założenie w 1948 roku Klubu Literackiego, którego *spiritus movens* był znawca historii literatury polskiej, a zarazem animator życia kulturalnego i społecznego, Władysław Studencki. W klubie organizowano spotkania z najznakomitszymi literatami, podróżnikami oraz ludźmi nauki i sztuki tego okresu w Polsce[27], którzy wygłaszali odczyty poświęcone literaturze, sztuce, kulturze i innym dziedzinom. Spotkania literackie odbywały się także w szkołach, zakładach pracy, szpitalach, bibliotekach. Klub Literacki stanowił źródło licznych inicjatyw kulturalnych, takich jak koncerty, spektakle teatralne, wystawy, wieczory żywego słowa. Wzorowały się na nim podobne kluby powstające w innych miastach[28].

Kolejną ważną instytucją, która powstała w celu badania i upowszechniania wiedzy o mieście, jego historii i kulturze, było Towarzystwo Miłośników Bytomia założone w 1966 roku. Publikowało ono wydawnictwa o tematyce lokalnej, obejmowało opieką niszczejące zabytki, wspierało kultywowanie miejscowego folkloru, a także podjęło inicjatywę organizowania Dni Bytomia[29]. W 1982 roku, to

[24] Wówczas jako Opera Katowicka z siedzibą w Bytomiu.

[25] Kontynuowało ono działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach założonego w 1927 roku. Od 1950 roku nosi nazwę: Muzeum Górnośląskie.

[26] Wspólnie z Marią Żywirską przygotował publikację *Zarys kultury górniczej*, będącą pierwszym opracowaniem poświęconym temu zagadnieniu; M. Lipa-Kuczyńska, *Ligęza Józef*, w: *Bytomski słownik biograficzny*, *dz. cyt.*, s. 140-142.

[27] Byli to między innymi: Konrad Górski, Kazimierz Wyka, Jarosław Iwaszkiewicz, Maria Dąbrowska, Stanisław Pigoń, Julian Krzyżanowski, Władysław Broniewski, Julian Przyboś, Wisława Szymborska, Roman Brandstaetter, Karol Estreicher, Zofia Kossak-Szatkowska, Jerzy Andrzejewski, Jan Parandowski, Władysław Tatarkiewicz, Aleksander Gieysztor, Zenon Klemensiewicz, Kazimierz Michałowski.

[28] W. Studencki, *Wieczory bytomskie*, Wrocław 1967, s. 5.

[29] J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000, dz. cyt.*, s. 306.

jest w dziesiątą rocznicę śmierci Józefa Ligęzy, towarzystwo ustanowiło nagrodę jego imienia „za wybitne osiągnięcia naukowe, kulturalne i artystyczne”[30].

W 1985 roku otwarto w Muzeum Górnośląskim galerię Jerzego Dudy-Gracza, który organizował też „regularne spotkania z ludźmi kultury o uznanej pozycji w kraju”[31].

Omawiając okres PRL, należy wspomnieć o działaniach zmierzających do przezwyciężenia panującego ustroju. W 1980 roku w Bytomiu zaczął ukazywać się biuletyn „Solidarność”, a w następnym roku zastąpiło go pismo „Konkretnie”. Ważna była też rola Kościoła w tym procesie. W dniach od 4 do 11 października 1984 roku w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego zorganizowano po raz pierwszy Dni Kultury Chrześcijańskiej, na których gościł ks. Jerzy Popiełuszko. Po jego śmierci (został zamordowany zaledwie kilka dni później) nadal odprawiano nabożeństwa patriotyczne, które sprawował płomienny kaznodzieja bytomskiej parafii ojców kapucynów, o. Ryszard Śleboda.

Józef Śleboda[32] urodził się 13 lutego 1939 roku w Poznaniu, gdzie się wychował, a jako osiemnastolatek był naocznym świadkiem czerwcowych wydarzeń 1956 roku, podczas których stracił przyjaciół i znajomych. Po zdaniu matury wstąpił w 1958 roku do krakowskich kapucynów i obrał imię Ryszard. W 1967 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracował kolejno w Krakowie, Nowej Soli, Pile, Wałczu, a w lipcu 1979 roku po raz pierwszy trafił do bytomskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Tu oddał się działalności katechetycznej i kaznodziejskiej. Jego szczególną troską było wychowanie młodzieży. Na lekcjach religii często poruszał tematykę patriotyczną. Już jako proboszcz zorganizował 27 września 1981 roku uroczystość upamiętniającą rocznicę przemilczanej w tamtym okresie zbrodni katyńskiej połączoną z odsłonięciem tablicy pamiątkowej w kościele. Na pogrzebach górników, którzy zginęli w tragicznym wypadku na kopalni „Dymitrow” w Bytomiu, nazwał ich ofiara-

[30] S. Szczepański, M. Szewczyk-Ścisło, W. Szczepaniak, *Towarzystwo Miłośników Bytomia 1966-1996*, Bytom 1996, s. 11-14, za: J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000*, *dz. cyt.*, s. 335.

[31] J. Drabina, *Historia Bytomia 1254-2000*, *dz. cyt.*, s. 336.

[32] Fragment dotyczący ojca Ślebody opracowano w całości na podstawie pracy: J. Marecki, *„Kochał Boga, Ojczyznę i ludzi”. O. Ryszard Śleboda – bytomski proboszcz i duszpasterz środowisk robotniczych*, w: *Tyś jest kapłanem na wzór… Ks. Jerzy Popiełuszko w Bytomiu 8 X 1984 r.*, pod red. A. Sznajdera, Katowice 2010, s. 55-75.

mi wyzysku i nawoływał do solidarności z tymi, którzy są zagrożeni przez niebezpieczne warunki pracy. Towarzyszył również 14 grudnia tego samego roku strajkującym robotnikom przedsiębiorstwa budowy maszyn górniczych.

Następnego dnia został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i po odmowie podpisania oświadczenia o lojalności wobec prawa stanu wojennego przewieziony do aresztu w Strzelcach Opolskich, gdzie przebywał przez tydzień. Po opuszczeniu aresztu został przeniesiony do klasztoru w Krośnie. Tam zainicjował odprawianie comiesięcznych Mszy za ojczyznę w całej diecezji przemyskiej. Kolejnymi placówkami, w których posługiwał, były: Nowa Sól, Gdańsk, Stalowa Wola, Częstochowa. Na jego zaproszenie jeszcze w 1984 roku, 8 października, gościł w Bytomiu i odprawił Mszę za ojczyznę ks. Jerzy Popiełuszko. O. Ryszard Śleboda cały czas towarzyszył środowiskom robotniczym. Współpracował z wieloma wybitnymi działaczami opozycyjnymi, jak Stanisław Barańczak czy Lech Wałęsa. Za swoją działalność antykomunistyczną otrzymał liczne odznaczenia. Do Bytomia wrócił w 1999 roku. Zmarł 16 grudnia 2003 roku w Krakowie-Olszanicy.

Dziś nadal organizuje się Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bytomiu, o szerszym zakresie niż początkowo.

Współcześnie wciąż funkcjonują w Bytomiu placówki kulturalne o znaczeniu regionalnym, na czele z Muzeum Górnośląskim i Operą Śląską. Nadal aktywne jest Towarzystwo Miłośników Bytomia, Miejska Biblioteka Publiczna, rolę wiodącej placówki w dziedzinie kultury na poziomie miejskim pełni zaś Bytomskie Centrum Kultury. W ciągu kilkunastu lat otwarto kilka galerii, spośród których najbardziej znana jest galeria przy Centrum Sztuki Współczesnej „Kronika". Dwie szkoły: muzyczna i baletowa, kształcą młodych artystów, działa też Młodzieżowy Dom Kultury. Jedną z młodszych placówek, za to zasłużoną w promocji miasta nie tylko w regionie czy kraju, ale i na świecie, jest Śląski Teatr Tańca, organizujący festiwale, konferencje i warsztaty tańca współczesnego, które ściągają do Bytomia artystów z różnych kontynentów. Nie można wreszcie pominąć licznych, mniej spektakularnych inicjatyw wychodzących z bytomskich szkół, organizacji społecznych i parafii (na przykład zakładanie bibliotek parafialnych).